



# **DWURNIK**

m a l a r s t w o





## BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Dyrektor: Janina Hobgarska  
ul. Długa 1  
58-500 Jelenia Góra  
tel. (075) 752 66 69  
fax (075) 767 51 32

CZERWIEC 1998



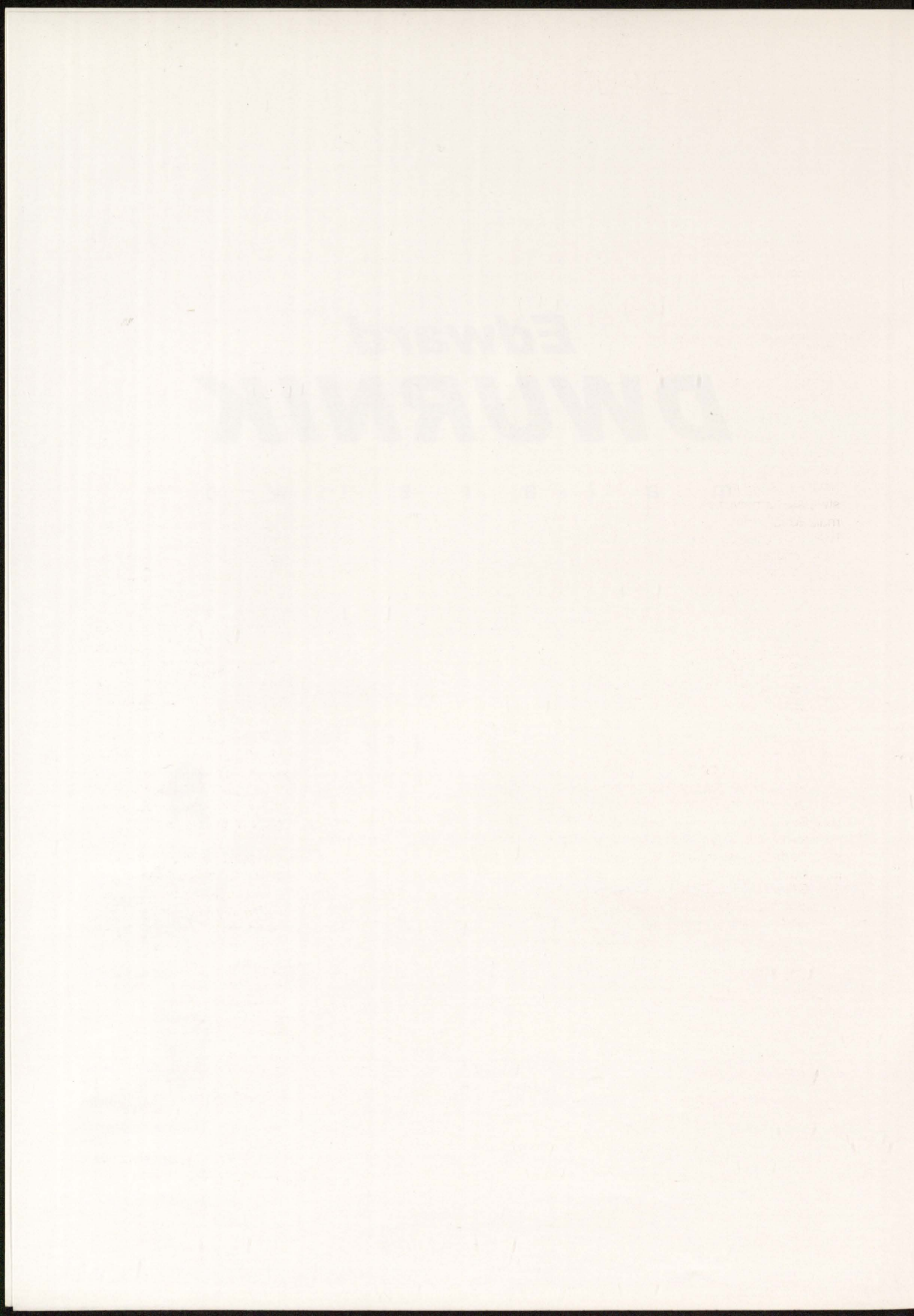
## GALERIA POD ATLANTAMI

Kierownik: Maria Tyws  
Rynek 9  
58-300 Wałbrzych  
tel. (074) 264 28 w. 120

LISTOPAD / GRUDZIEŃ 1998

*Edward*  
**DWURNIK**

m a l a r s t w o





# KRESKA DWURNIKA

Wakacyjna pocztówka z Paryża od Dwurników: „Ślady polskie bardzo mizerne, a w wielkim katalogu i w Centrum Pompidou na ekspozycji napisane, że Opatka to malarz francuski z polskich rodziców. Współczesna sztuka ledwo się trzyma, ta uliczna kwitnie. Za dużo jedzenia i picia. Piękne parki i cmentarze”.

Ano, tak... odwracam kartkę i oglądam kolorową reprodukcję: Paul Cézanne, *L'aqueduc*, 1885-1887.

Na paryskim biennale w 1985 r. obrazy Edwarda Dwurnika powieszono obok prac Józefa Czapskiego, najstarszego uczestnika tego pokazu. Czapski dokładnie przyjrzał się swemu sąsiadowi i westchnął: „był jeden człowiek, któregośmy ubóstwiali, to był Cézanne, który do śmierci walczył pędzlem o to, cośmy nazywali *peinture peinture*. Wszyscy kapiści z tego wyszli i do pewnego stopnia oczyścili malarstwo polskie od malarstwa arcytematycznego, które dosłownie lekceważyło malarstwo. Zrozumiałem nie tylko przez Dwurnika, ale i wielu innych, że epoka się skończyła”... List Czapskiego do Rafała Jabłonki (skąd pochodzi to westchnienie) jest bezwzględny: Dwurnik to wielki talent, któremu grożą równie wielkie niebezpieczeństwa, a najpoważniejszym jest samobójcza pokusa łatwości.

Te same zarzuty wytaczał już Czapski pół wieku wcześniej, gdy napominał Cybisa, że nie warto zajmować się byle czym – niczym innym poza malarstwem malarskim – że trzeba powoli, ba, znośnie pochylić się nad płótnem, żeby wszystkie barwne plamy były w końcu zgrane...

Kiedy czytam Czapskiego, jest mi tak bliski, że chciałbym go uściskać, lubię jego otwartość i tę nieczęstą wśród nas wierność słowom. Przytuliłbym go, a potem nieśmiało zapytał, czy można też malować inaczej? Wielki Czapski tyle czuje, a przecież tej jednej, zasadniczej sprawy jakby nie rozumiał: pokrętność świata sprawia, że nie ma jednej sztuki, nie ma jednego, dobrego malarstwa. Jedność jest zresztą zawsze przywilejem Absolutu; prowadzi do niej tysiąc drózek, droga śmierci jest najbardziej ubita i wszystkim dostępną...

Nie ma jednej sztuki; w kręgu zachodnim spór podstawowy skłóca wciąż malarskich linearystów i walorowców. Prawdopodobnie ostateczną rację filozoficzną mają ci, którzy zacierają granice między rzeczami: długo tak właśnie robili uczniowie Cézanne'a. To o nich, o walorowcach, powiedział mi kiedyś Jurek Panek, że bawią się we *francuską ciuciubabkę*.

Linearność jest trudna i zdradliwa, łatwo potrafi stać się dziecięcym bazgrołem – kto wie, czy nie dlatego jednak otwiera też inne, niezwykle możliwości. Jest to prawdopodobnie metafizyczne urojenie – w przyrodzie nie ma właściwie linii ciągłej, a już na pewno żadnej pro-

stej, tworzą je niedostatki naszego widzenia – i dlatego wybiera je wyobraźnia pierwsza, ta na której wspierają się wszystkie inne. Nikifor kreślił najpierw ołówkiem szkielet rzeczy, a dopiero potem wypełniał go kolorem, osiągając często efekt impresjonistyczny: linia gubiła się, a świat stawał się walorowy.

Czuła linia tworzy dziś to, co najlepsze w sztuce polskiej: Nowosielski i Panek, Fijałkowski i Gierowski (który tak starannie wytycza granice swoich kolorów), no i oczywiście Dwurnik.

Zastanawiające jest to obecne odejście od walorowego nieokreślenia ku linearnej jednoznaczności. Widzę w tym – nie mając pretensji do przesadnej ostrości obrazu – jedną z oznak współczesnego zagubienia: konkret pojawia się zawsze tam, gdzie go potrzebują, gdzie go szukają. W duchowej gmatwaninie linia stwarza pozór jasności, dzielnie prowadzi przez manowce i pozwala uwierzyć, że jeszcze trochę, jeszcze tylko parę wyrazistych kresek, a dojdziemy tam, dokąd powinniśmy.

Chwilami myślę, że Czapski lepiej niż ktokolwiek wiedział o tym, ale do końca chciał pozostać wierny własnej malarskiej osobności, tym bardziej, że czasy były wyjątkowo liche. Cézanne dla niego i dla wielu innych uosabiał artystyczną czystość – choć dobrze jest też pamiętać, że kiedy Francuz zaczynał malować, świat miał w sobie więcej optymizmu niż teraz. Dzisiejszy skowyt linii jest czymś zupełnie innym niż dawny, powłóczysty zaśpiew zgranych kolorów. Obraz kreślony solidnymi liniami daje wrażenie większej trwałości, świadoma tego sztuka linearna buduje dziś własny wizerunek świata: gęba rzeczywistości jest kaprawa, ale przecież jest. Filozoficznie myśli się – prawdopodobnie nie ma nas i nie ma naszych myśli – choć ta pomyłka jest twórcza, bo dodaje ceniom odrobinę otuchy. Ontologia niepewności: co mocniej krzyczy, to na pewno, jest, na pewno trwa, istnieje.

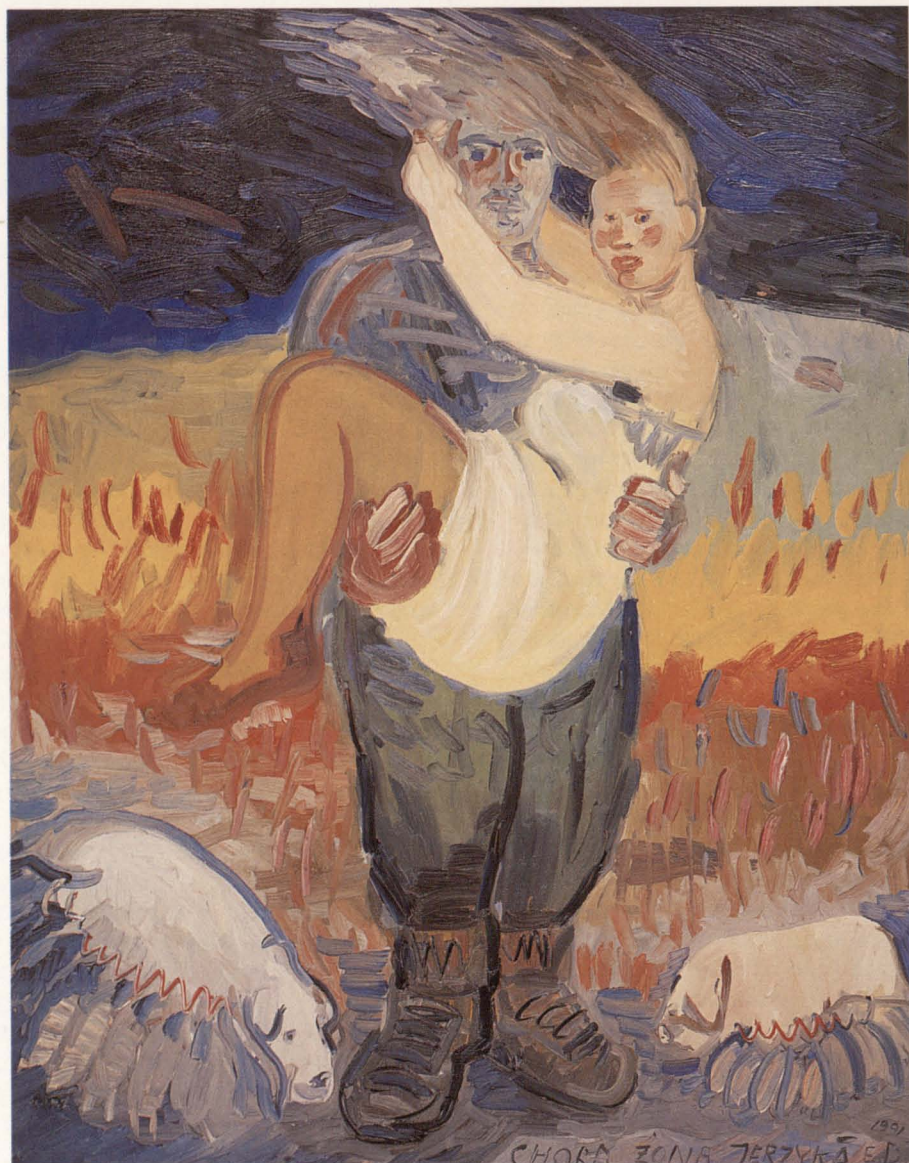
Za jakiś czas wszystko to może się znowu zmienić, gdy ktoś odważny, jakiś nowy Cézanne, zawoła, że trzeba inaczej, bo przestrzeń nie jest trójwymiarowa, a czas wcale nie biegnie linearnie; trwamy przy naszych złudzeniach, bo nie umiemy, zachować się inaczej wobec tajemnicy, która nas miarowo pożera i wypłuka.

Piszę to, mając w pamięci duży, granatowy, obraz Dwurnika: miasto portowe, a właściwie szkielet miasta zbudowany z niebieskich linii. Nie ma horyzontu, gdyż nie jest potrzebny, wprowadzałby zbędną nadzieję. Jest za to duża, kanciasta głowa; sterczy znad wody i nie wiadomo, czy już coś czuje, czy może jest tylko czaszką, która kiedyś, wśród kaprysów czasu, przyoblecze się w żywe ciało i powie, jak sprawy świata mają się naprawdę.

Rajmund Kalicki

Tekst wydrukowany w nr 12 „Twórczości” (grudzień 1997)





cykl SPORTOWCY

**CHORA ŻONA JERZYKA**

1991

146 x 114 cm

olej

plótno

nr 1681





cykl SPORTOWCY

**CHORA ŻONA**

15-17.09.1991

olej

plótno

nr 1703





cykl SPORTOWCY

# **COSI FAN TUTTE**

1991

146 x 114 cm

olej

plótno

nr 1692





cykl SPORTOWCY

**LEDA Z ŁABĘDZIEM**

1991  
146 x 114 cm  
olej  
plótno  
nr 1694





cykl SPORTOWCY

# **POLSKA NARZECZONA**

1997  
146 x 114 cm  
olej  
płótno  
nr 2388





cykl SPORTOWCY

### SZWAJCARSKA NARZECZONA

1997  
146 x 114 cm  
olej  
płótno  
nr 2387





cykl SPORTOWCY

# KRAKOWSKA KOCHANKA

1998  
146 x 114 cm  
olej  
akryl  
płótno  
nr 2363





cykl SPORTOWCY

# **GRAND COMPOSITEUR**

1998  
146 x 114 cm  
olej  
akryl  
plótno  
nr 2362



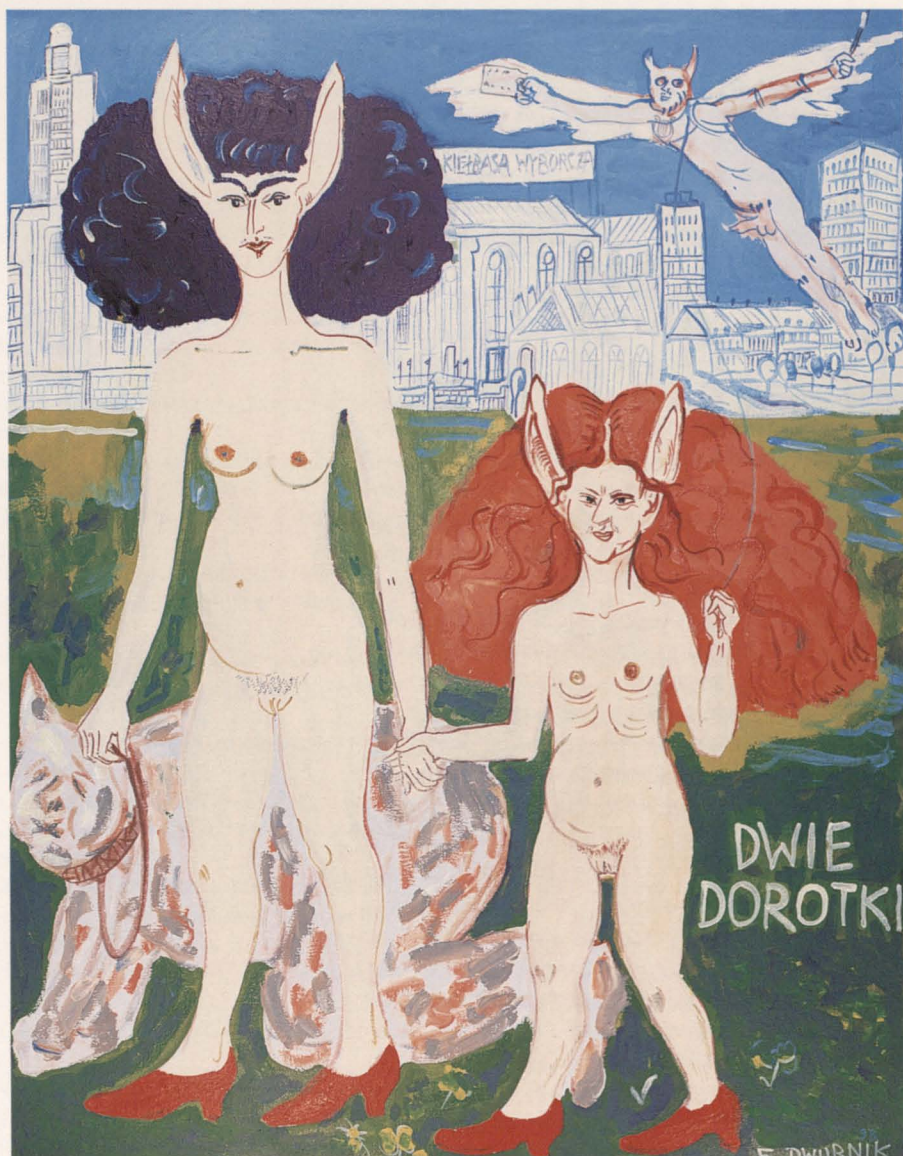


cykl SPORTOWCY

**TADEUSZ KANTOR**

1998  
146 x 114 cm  
akryl  
płótno  
nr 2364





cykl SPORTOWCY

# **DWIE DOROTKI**

1998  
146 x 114 cm  
olej  
akryl  
płótno  
nr 2361



# DWURNIK

Edward Dwurnik urodził się w 1943 r. w Radzyminie k. Warszawy. Studiował na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie (1963-1970). Przejawiany od wczesnych lat indywidualizm i fascynacja twórczością malarza prymitywisty Nikifora zaowocowały już w 1965. Dwurnik rozpoczął wtedy niezależny od toku studiów cykl początkowo rysunków i akwarel, a od 1966 obrazów olejnych „Podróże autostopem”, który kontynuuje do dziś. Stosując często perspektywę z lotu ptaka, zaludniał portretowane miasta i miasteczka tłumami zajętych codzienną krzątaniem lub walczących ze sobą postaci (np. w cyklu „Gipsowy plener” 1970-1971 z motywem kolosalnej głowy – „idola” symbolizującego władzę). Cykl „Sportowcy” z lat 1972-1978 wziął tytuł od marki papierosów palonych przez modeli Dwurnika, a zarazem od ich postawy życiowej, określonej przez autora jako „sportowa”. Prezentował galerię „Polaczków” w typowych scenach, uchwyconych z karykaturalnym zacięciem. Od połowy lat 70. równolegle powstawał cykl „Robotnicy”, który od 1980 dominował w twórczości Dwurnika aż do końca lat 80. Prace z tego cyklu przyniosły Dwurnikowi w 1981 Nagrodę Krytyki Artystycznej im. Cypriana Norwida (za wystawę „Lato 80”), natomiast obrazy z cyklu „Warszawa” (1981), proroczo zapowiadające stan wojenny – Nagrodę Kulturalną „Solidarności” podziemnej w 1983. W tym czasie malarstwo Dwurnika zmieniło formę, stało się ekspresyjne i syntetyczne. Nastąpił też zwrot w podejściu do przedstawianych wydarzeń i ludzi. Pozostając obiektywnym obserwatorem, w zmienionym formalnie i zdeklarowanym politycznie cyklu „Robotnicy”, Dwurnik stał się rzecznikiem zbiorowych emocji i dążeń niepodległościowych. W końcu lat 80., w cyklu „Droga na Wschód” (1989-1991) upamiętnił ofiary stalinizmu, natomiast w cyklu „Od Grudnia do Czerwca” (1990-1994) – ofiary stanu wojennego w Polsce. Walory zarówno ideowe, jak i czysto malarskie tych prac: – ich powaga i adekwatna do tematu, syntetyczna forma – dały asumpt Fundacji Coutts & Co w Zurychu do przyznania mu dorocznej nagrody w 1992. W latach 90. Dwurnik odchodzi od problematyki narodowej. Cykl „Niech żyje wojna!” (1991-1993), powstały pod wrażeniem wojen na Kaukazie i Bałkanach, był wyjątkowo kąśliwym ostrzeżeniem o wymowie uniwersalnej. Cykl „Błękitne”, powstające od 1992 widoki morza, werystyczne i zarazem bliskie abstrakcji, są powrotem do niczym nie obciążonego malarskiego powołania i métier. Jednocześnie jednak stale kontynuowane są „Podróże autostopem”. Do ich rodziny artysta włącza cykle „Niebieskie miasta” (od 1993) i „Diagonale” (od 1996). Zaczęty w 1996 cykl „Wyliczanka” zapowiada zaś nowa postać krytycznych i prześmiewczych kolekcji Dwurnikowskich tyłów.



- 1971 Obrazy i rysunki, Galeria Współczesna, Warszawa.
- 1974/75 Dwurnik – Kalina, Galeria Teatru Studio, Warszawa.
- 1977 Edward Dwurnik. Wystawa malarstwa, Galeria Kordegarda, Warszawa.  
Nowy chodnik w mieście Rypinie. Edward Dwurnik – 21 obrazów z cyklu: „Gazeta”, Galeria Teatru Stu.
- 1978 Edward Dwurnik. Malarstwo, Ośrodek Propagandy Sztuki, Łódź.
- 1980 „Lato 80” z cyklu „Robotnicy”, Galeria MDM, Warszawa.  
Edward Dwurnik. Malarstwo, grafika, rysunek, Galeria Sztuki Współczesnej BWA, Olsztyn.
- 1983 Jyväskylä Talvi 83. Edward Dwurnik. Kuvia Puolasta, Alvar Aalto-museo, Finlandia.
- 1985 Edward Dwurnik. Schilderijen, tekeningen en beelden, Stedelijk Van Abbemuseum, Eindhoven.  
Edward Dwurnik. Paintings from 1980-1984, Asperger & Bischoff Gallery Inc, Chicago.
- 1986 Edward Dwurnik. Zeichnungen, Kunstverein, Lingen.
- 1987 Nasza Galeria. Edward Dwurnik, Muzeum Narodowe, Wrocław.  
Edward Dwurnik, Benjamin Rhodes Gallery, London.  
Edward Dwurnik, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz.  
Edward Dwurnik. Galeria Sztuki Współczesnej BWA, Katowice.  
Dwurnik, Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Lublin.
- 1990 „Droga na Wschód”, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Warszawa.
- 1991-92 Edward Dwurnik. The Way to the East-Paintings 1989-90. From December to June – Paintings 1990, Benjamin Rhodes Gallery, London (1991), Arnolfini, Bristol (1992).
- 1992 Edward Dwurnik. Niech żyje wojna!, Galeria Zderzak, Kraków.
- 1993 Błękitne/Blue, Galeria Zderzak, Kraków, Muzeum Górnośląskie, Bytom.
- 1994 Edward Dwurnik. Retrospektive, Württembergischer Kunstverein, Stuttgart.  
Edward Dwurnik. Niebieskie miasta, Galeria Zderzak, Kraków.
- 1997 Edward Dwurnik. Od Grudnia do Czerwca, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz, Muzeum Górnośląskie, Bytom.
- 1998 Edward Dwurnik. Od Grudnia do Czerwca, Miejska Galeria Sztuki, Łódź.  
Edward Dwurnik. Villa Haiss Museum für Zeitgenössische Kunst, Zell a. H.

- 1972 Plakat autorski, Galeria Współczesna, Warszawa.
- 1974 Polnische Malerei und Grafik der Gegenwart. XXX Jahre VR Polen, Wien, Polnisches Institut.  
Nowa generacja, Muzeum Narodowe, Wrocław.
- 1975 Art contemporain polonais. Peinture et gravure 1975, Paris, Foire internationale de Paris.
- 1977 Polnische Kunst Heute. 20 Jahresausstellung der Neuen Darmstadter Sezessin, Darmstadt, Ausstellungshallen Mathildenhöhe.  
CDN – Prezentacje Sztuki Młodych, Warszawa, pod wiatkiem mostu Poniarowskiego.
- 1978 Grafika. Metody, postawy, tendencje. Pałac Sztuki TPSP, Kraków.  
Kultura ludowa, kultura narodowa. Wystawa zorganizowana z okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości, CBWA Zachęta, Warszawa.
- 1980 35 lat malarstwa w Polsce Ludowej. Aneks, CBWA, j.w.
- 1981 Malarstwo polskie 1944-79 ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, CBWA, j.w.  
Rysunek i opis. Wystawa polskiego rysunku współczesnego, Muzeum Okręgowe, Radom.
- 1982 Documenta 7, Kassel.
- 1984 The Fifth Biennale of Sydney. Private Symbol: Social Metaphor. Sydney.
- 1986 Ooghoote / Eye level. Stedelijk Van Abbemuseum 1936-86, Eindhoven.  
Europa / Amerika. Die Geschichte einer künstlerischen Fascination seit 1940, Köln, Museum Ludwig.
- 1987-88 Expressiv. Mitteleuropäische Kunst seit 1960, Wien, Washington.
- 1987-88 Realizm radykalny. Abstrakcja konkretna. Sztuka II połowy lat osiemdziesiątych, Muzeum Narodowe, Warszawa.  
XIX Bienal Internacional de Arte Sao Paulo.
- 1988 Olimpiade des arts, Seul, prezentacja polska: Sztuka na krawędzi. Współczesna sztuka polska, Muzeum Narodowe, Wrocław.  
Farbe bekennen. Zeitgenössische Kunst aus Basler Privatbesitz, Basel.
- 1990 Sztuka stanu wojennego. Zima 81/82, Muzeum Narodowe, Wrocław.  
Raj utracony. Sztuka polska w roku 1949 i 1989, Centrum Sztuki Współczesnej, Zamek Ujazdowski, Warszawa.
- 1991 Kolekcja sztuki XX wieku w Muzeum Sztuki w Łodzi, Zachęta, Warszawa.  
Zone D – Inneraum. Eine Ausstellung im Untergrundmuseums der Stadt Leipzig.
- 1993 Polnische Graphik in der Albertina. Arbeiten aus den Jahren 1957 bis 1990. Wien.
- 1993-94 Der zerbrochene Spiegel. Positionen zur Malerei, Wien, Hamburg.
- 1994-95 Der Riss im Raum. Positionen der Kunst seit 1945 in Deutschland, Polen, der Slowakei und Tschechien, Berlin. Prezentacja polska: Rysa w przestrzeni. Sztuka po roku 1945 w Czechach, Niemczech, Polsce i Słowacji, Zachęta, Warszawa.
- 1996 Andrzej Wajda. To lubię, Muzeum Narodowe Kraków, Pałac Sztuki TPSP Kraków.
- 1997 Sztuka z Polski 1945-1996, Muzeum Sztuk Pięknych, Budapeszt.



Na okładce:

*strona I*  
cykl SPORTOWCY

**RADIO LUXEBURG – 1965**

1991  
146 x 114 cm  
olej  
płótno  
nr 1646

*strona IV*  
cykl SPORTOWCY

**JERZYK NABIJA SYFONY**

1991  
146 x 114 cm  
olej  
płótno  
nr 1677

Wydawca katalogu:  
BWA W JELENIEJ GÓRZE  
ul. Długa 1  
58-500 Jelenia Góra  
tel. 075 / 75 26 669  
fax 075 / 76 75 132

Opracowanie graficzne:  
BOGUMIŁA TWARDOWSKA-ROGACEWICZ

Zdjęcia:  
TERESA GIERZYŃSKA

Druk:  
JAKS, Wrocław

ISBN 83-907995-5-3



Katalog został wydany dzięki finansowej pomocy Zarządu Miasta Jeleniej Góry.



